GDDW KL.6

TEMAT: Kultura osobista i jej wpływ na zachowanie się w różnych okolicznościach

Reguły obyczajowe obejmują:  
· postępowanie w kontaktach międzyludzkich: pozdrowienie, przedstawienie, tytułowanie, zachowanie się przy stole,  
· przyjmowanie gości i interesantów,  
· ubiór, czystość i higienę,  
· zachowanie się w pracy, urzędzie, samochodzie, tramwaju, na ulicy,  
· umiejętność prowadzenia rozmowy  
· urządzenie mieszkania, organizację miejsca pracy,  
· ruchy i odruchy

Obejmują one również umiejętność opanowania niechęci i uprzedzeń, nie ujawnianie złego humoru oraz takie cechy, jak dyskrecja, umiejętność słuchania, punktualność, słowność, skromność i uprzejmość.

DOBRE MANIERY (fr.) – sposób bycia, zachowania się, synonim ogłady towarzyskiej. W tym znaczeniu występuje tylko w liczbie mnogiej.

BON TON [ wym. bą tą] – umiejętność zachowania się według przyjętych reguł towarzyskich, nienaganny sposób bycia, dobry ton.

SAVOIR – VIVRE [wym. sawuar wiwr] – zasady dobrego wychowania, formy towarzyskie, znajomość tych form.

ETYKIETA – ustalony i obowiązujący sposób zachowania się w pewnych środowiskach, głownie na dworach monarchów, w kołach dyplomatycznych; formy towarzyskie, ceremoniał.

GAFA – niezręczny postępek, nietaktowne, niestosowne odezwanie się, nietakt.  
  
AFRONT – obraźliwe, lekceważące zachowanie się, postępek mający na celu ubliżenie komuś, zniewaga.

**Uprzejmość**  
**P r o s z ę, d z i ę k u j ę, p r z e p r a s z a m.** Uprzejmość przejawia się w rozmaitych formach. Jedną z nich jest nasza codzienna mowa, wspaniały dar natury. Nie powinno w niej zabraknąć takich słów jak: proszę, dziękuję, przepraszam.

Zdarza się, że podczas rozmowy urazimy jednego z jej uczestników, niechcący potrącimy na ulicy przechodnia, naruszymy ustalony porządek, rozlejemy herbatę. We wszystkich tych sytuacjach powiemy słowo "przepraszam", bo jest ono jakby amortyzatorem łagodzącym powstałe spięcia lub przeoczenia. Te trzy słowa: "przepraszam", "proszę" i "dziękuję nie są trudne do wypowiedzenia, a jakże ułatwiają wzajemne stosunki i łagodzą lub likwidują nieporozumienia.  
  
**Punktualność**  
"Punktualność jest uprzejmością królów". Taką sentencję wypowiedział król Słońce - Ludwik XIV. Chcielibyśmy jednak, aby punktualność była uprzejmością milionów ludzi. Zapewnia ona bowiem porządek w naszym życiu i ułatwia wzajemne kontakty międzyludzkie. Zwyczaj przestrzegania punktualności narodził się dość późno, bo dopiero w XIX wieku w związku   
z powstaniem fabryk, gdzie praca przy maszynie wymagała współpracy całej brygady. Szwedzkie porzekadło mówi: "Kto się spóźnia, kradnie cudzy czas". Nie czując rygorów prawnych, spóźniamy się dość często na różnego rodzaju spotkania towarzyskie. Gdyba każdy cenił czas swój i innych, nie byłoby spóźnień, dezorganizowania ustalonych planów, naruszania godności innych. Warto chyba pamiętać o powiedzeniu: "Strata czasu największą jest stratą".

**Życzliwość** - to przychylne ustosunkowanie się do innego człowieka, wczucie się w jego sytuację i pragnienie okazania pomocy. Może się ona przejawiać w rozmaity sposób, np. przez przychylny, ośmielający uśmiech, ciepłe spojrzenie, szczerą wypowiedź, [uprzejme](http://www.republika.pl/maroko/savoir/kultura.htm) powitanie, zrozumienie sprawy i jej załatwienie. Życzliwość jest niezbędnym elementem w układaniu dobrych stosunków między ludźmi. Brak jej jednak uwidacznia się nieomal na każdym kroku. Czy na ogół jesteśmy życzliwi? Niestety. Odpowiedź jest raczej negatywna.

**Uczciwość**

W *Małym słowniku języka polskiego* pod hasłem "kradzież" czytamy: "potajemne zabranie cudzej własności, złodziejstwo." Powstaje zatem pytanie, kto jest złodziejem?  
Jeśli ktoś ukradnie pieniądze lub jakiś przedmiot, nazywamy go właśnie złodziejem. A ileż to ludzi pożycza książki i nie zwraca? Jest to przecież przywłaszczenie cudzego mienia, chociaż nie nazywamy tej dość powszechnej praktyki kradzieżą. Kopiowanie programów komputerowych jest także formą kradzieży i do tego ściganą prawem. Niektórzy spoglądają przez dziurki od klucza, zerkają do dokumentów leżących na biurku kolegi i w ten sposób kradną cudze tajemnice. Jak to nazwać? A jeszcze inni wygłaszają sążniste referaty, uprawiają pustosłowie uczestnicząc w dyskusji, przedłużają wizyty, rozwlekle przedstawiają swoje problemy. Czy to nie kwalifikuje się do określenia - "kradzież cudzego czasu:? Mamy więc do czynienia z różnymi formami kradzieży. Każda z nich narusza normy moralne i reguły obyczajowe i w konsekwencji komplikuje stosunki międzyludzkie

**Dyskrecja**Człowiek dyskretny nie wnika w sprawy innych ludzi. Gdy jednak zetknie się z nimi, wyczuje, czego należy nie widzieć lub nie słyszeć i nie powtarzać innym. Spotykamy się z kolegami i przyjaciółmi na spacerze, w kawiarni, u znajomych. Prowadzimy swobodną rozmowę na tematy polityczne, ekonomiczne, społeczne. Rozmowa nasza schodzi jednak często na inne tory i dotyczy znajomych, krewnych, zwierzchników. Nie obywa się oczywiście bez informowania o takich czy innych układach, nietaktach, uchybieniach. Na zakończenie spotkania można nawet usłyszeć takie oto powiedzenie: "To oczywiście wyłącznie pomiędzy nami' lub "Nie musisz tego zachować tylko dla siebie, ale nie mów, że wiesz to ode mnie". Najczęściej takie zobowiązania nie są spełniane. Wbrew obietnicom upowszechniamy je, nie bacząc na skutki, jakie powodują w stosunkach między ludźmi. Jednak człowiek dyskretny bez przyrzeczeń zachowa dla siebie usłyszane lub zaobserwowane fakty, aby nie komplikować innym życia i nie robić przykrości. Warto w tym miejscu zacytować powiedzonko Erneta Hemingwaya: "Potrzeba dwóch lat, aby nauczyć się mówić; pięćdziesięciu, aby nauczyć się milczeć". Naruszenie dyskrecji to nie tylko upowszechnienie spraw zasłyszanych, gadulstwo, niepotrzebna paplanina. Naruszeniem dyskrecji jest również wdzieranie się w cudze tajemnice, zbytnia ciekawość.

**Prawdomówność**  
Normy moralne i reguły obyczajowe determinują współżycie ludzi. "Nie kłam" - to norma moralna i reguła obyczajowa. Kłamać to znaczy świadomie wprowadzać kogoś w błąd. Kłamiemy, posługując się słowem, gestem, postawą, mimiką. Chociaż reguła ta nakazuje mówienie prawdy, jednak w niektórych wypadkach, podyktowanych dobrymi intencjami, zmuszeni jesteśmy ją naruszać.

Unikamy mówienia prawdy, gdy nie chcemy ujawnić pewnych faktów z własnego życia i życia innych. Norma moralna: "nie kłam", określa sposób naszego postępowania w stosunkach międzyludzkich. Tylko mówienie prawdy zapewnia zgodne współżycie, budzi zaufanie; bez tego trudno byłoby wyobrazić sobie codzienne życie w domu, kontakty towarzyskie i stosunki służbowe. Kłamiąc poniżamy własną godność, tracimy zaufanie u ludzi. W pewnych jednak okolicznościach jest ono dopuszczalne. "Kłamstwo - głosi hiszpańskie porzekadło - rodzi kwiaty, a nie owoce".

**NIEELEGANCKIE GESTY, CZYNNOŚCI, ODRUCHY:**  
· pokazywanie palcem, zwłaszcza na jakąś osobę,  
· trzymanie rąk w kieszeniach podczas rozmowy,  
· trzaskanie drzwiami - zupełnie niedopuszczalne; drzwi trzeba zawsze przytrzymać i zamknąć "aksamitnie", nawet, jeśli bardzo się spieszymy; w kłótni trzaskanie nie jest argumentem, tylko czynnością agresywną, obraźliwą;  
· podrygiwanie kolanem podczas dyskusji  
· "rozwalanie się" na fotelu, krześle  
· bujanie się na tylnych nogach krzesła  
· siadanie na brzeżku krzesła, fotela, czy kanapy  
· zakładanie nogi na nogę w ten sposób, że kostka jest oparta na kolanie  
· uderzanie pięścią w stół  
· dotykanie na wystawie dzieł sztuki i innych eksponatów  
· odwracanie się plecami do rozmówcy, ani do żadnej innej osoby, w pobliżu której znajdujemy się w towarzystwie  
· drapanie się w towarzystwie (także w głowę na znak zakłopotania)  
· dłubanie w nosie  
· plucie na podłogę czy gdziekolwiek indziej  
· pociąganie nosem,  
· bawienie się , maniakalne, tym, co pod ręką  
· podśpiewywanie, pogwizdywanie w towarzystwie  
· przywoływanie kogoś gwizdem  
· głośne przywoływanie kogoś z okna, albo na ulicy  
· wzruszanie ramionami  
· ślinienie palca przy kartkowaniu  
· ocieranie końca buta o nogawkę spodni  
· spoglądanie na zegarek w trakcie zabawiania gości, w trakcie uroczystości, za stołem prezydialnym (prelegent natomiast może spojrzeć na zegarek, czasem jest to nawet wskazane)  
· podciąganie spodni w pasie przy świadkach